

Protokół
Z przebiegu XXV zwyczajnej
Sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
Dnia 16 marca 2017r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 13 radnych.
Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu. (Załącz. nr 1 i 2)
Przewodnicząca Rady Katarzyna Sowa otworzyła obrady o godz. 13.00 wypowiadając słowa „Otwieram XXV zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach„.

Przywitała wszystkich radnych i zaproszonych gości.
Stwierdziła, że na stan 15 radnych, obecnych jest wg listy obecności 14 radnych, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Radni nieobecni:
Kilinkiewicz Maciej

Przew. Rady - Porządek obrad dzisiejszej sesji wszyscy otrzymali.
Burmistrz prosi o wycofanie punktu 8 z porządku obrad tj. sprawozdanie z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, ponieważ wnioski na dotacje są jeszcze weryfikowane.

Za wycofaniem tego punktu z porządku obrad, głosowało 14 radnych.

W to miejsce proponuje dodatkowy punkt tj. projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów rekrutacji na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli prowadzonych przez Gminę Lubniewice, określenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz dokumentów niezbędnych do ich potwierdzania, który podejmiemy ze względu na zmianę ustawy o oświacie.

Za wprowadzeniem projektu uchwały głosowało – 14 radnych.

Ponadto poinformowała, że uczestniczy w dzisiejszej sesji Pan Gadomski Leszek i Pan Odor Marek, proszą o głos, aby poinformować nas o planowanej inwestycji - stacji paliw w Lubniewicach.

Za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad głosowało – 14 radnych.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
 - przyjęcie protokołu z sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach.
2. Informacja inwestora w sprawie stacji paliw.
3. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, składanej przez właściciela nieruchomości oraz terminów i miejsca składania deklaracji.
5. Podjęcie uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli, którzy nie są obowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Lubniewice w 2017 roku.
7. Podjęcie uchwały w sprawie: przyjęcia „Wieloletniego programu gospodarowania zasobem mieszkaniowym Miasta i Gminy Lubniewice na lata 2017 – 2021”.
8. Podjęcie uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do

nowego ustroju szkolnego.

9. Podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów rekrutacji na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli prowadzonych przez Gminę Lubniewice, określenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.
11. Sprawozdanie burmistrza z działalności między sesjami.
12. Interpelacje, zapytania, sprawy różne.
13. Zakończenie

Przew. Rady poprosiła o przyjęcie protokołu z sesji z dnia 16.02.2017.

Uwag do protokołu nie było.

Za przyjęciem protokołu głosowało – 13 radnych

1 radny wstrzymał się od głosowania.

Odnosnie pkt.2. Informacja inwestora w sprawie stacji paliw.

Leszek Gadomski -Tak, jak państwo wiecie, mamy zamiar zainwestować w państwa mieście w stację paliw. Na początku mieliśmy w planie wybudować znacznie większy obiekt, ale nie spina nam się to finansowo. Tak jak to widać na slajdach, jest to budynek i jest wiatra nad dystrybutorami oraz stanowiska tankowania. Tak to ma docelowo wyglądać. Nasza firma współpracuje z dwoma firmami, to jest sieć stacji paliw Moya i Orlen, ale z tego, co wiemy, bardziej zainteresowana jest cały czas Moya, ponieważ Orlen ma za duże wymagania, chcieliby, żeby wszystko za nich zrobić, a po prostu nie chcą mieć po swojej stronie. Nie widzą sensu budowy stacji paliw, ze względu na małą liczbę ludności.

Burmistrz- Wiecie państwo, która to jest działka?

Leszek Gadomski- działka 697

Burmistrz -Był pomysł wcześniej, żeby ta stacja tutaj powstała, bo myślę, że niektórzy z państwa mieli okazję pana Leszka Gadomskiego poznać, bo to jest temat, który w cudzysłowie ciągnie się już chyba, o ile dobrze pamiętam, około czterech lat. Inwestor po tym, jak Orlen zamknął stację, znalazł się dość szybko. Znaczący, nie sam się znalazł. Był problem z lokalizacją. Przy tak niewielkich gminach, jaką my jesteśmy, również przy jednej drodze wojewódzkiej, która przebiega w taki, a nie w inny sposób, brane są wyłącznie pod uwagę dwie lokalizacje. Obecny przystanek, teraz bardziej parking przy ratuszu, druga lokalizacja to poprzednia działka, na której stała stacja Orleń. Rozmawialiśmy i zresztą nawet powstał pierwszy, jeśli chodzi o działkę przy ratuszu, natomiast oprócz jakby też tego, że formalnie wycofaliśmy kiedyś, w zeszłej kadencji jeszcze, ten punkt z obrad sesji, to pojawiła się dość duża ilość formalnych przeszkód. Drogi wojewódzkie miały problemy z zaakceptowaniem zjazdów z drogi wojewódzkiej, cały szereg przeciwności, który spowodował, że ta inwestycja w tym miejscu zaczynała być coraz mniej realna. I też państwo doskonale pamiętacie jeszcze walkę o to, żeby Orlen nie zamykał stacji, niestety nie dało się nic zrobić, dlatego, że uznane zostało, że stacja wymaga za dużych nakładów finansowych w korelacji z dochodami, które stacja może generować i stacja została zlikwidowana, zamknięta, teren został zrekultywowany. Działka nawet została wystawiona na sprzedaż w roku 2014 z notą, że sprzedaż pod każdą inną działalność, jak stacja paliw. I tutaj może o kuluarach nie będę rozmawiał i nie będę mówił, natomiast determinacja pana Gadomskiego spowodowała, że po chyba dwóch i pół roku, o ile dobrze kojarzę udało się. Orlen sprzedał tą działkę firmie, którą reprezentuje pan Gadomski i na dzień dzisiejszy jest właścicielem. Dodatkowo została również uzyskana zgoda, żeby również na tym terenie mogła w perspektywie czasu powstać stacja paliw. Więc mam świadomość, że hasło rzucone w przestrzeń publiczną, wybudujemy stację paliw, pociąga za sobą od razu oczekiwanie, że ta stacja będzie na drugi dzień. Jak państwo widzą, tutaj nikt nie obiecuje z jednej strony gruszek na wierzbie, ale z drugiej strony niestety procedury, różne przeciwności losu, również to, że nie jesteśmy chociażby

Gorzowem, czy Sulęcinem, powoduje, że i inwestor sześć razy złotówkę obraca w każdą stronę, ale i to, że niestety takie dla nas działania nie są, działaniami prostymi. I tutaj teraz znowu oddaję głos panu Gadomskiemu, tytułem uzupełnienia powiedziałem o tej historii tak w skrócie. Jeszcze tylko dodam, że było spotkanie z drogami wojewódzkimi, tam były wcześniej lewoskręty, prawoskręty, jeśli chodzi o ten teren, więc tutaj takich przeszkód nie będzie, jakie pojawiły się przy działce, o której państwu wcześniej mówiłem, czyli o działce przylegającej bezpośrednio do przystanku autobusowego.

Leszek Gadomski –Dokładnie, to, co pan burmistrz powiedział, temat nie był łatwy. My budowaliśmy już dość znaczną liczbę stacji ostatnio, teraz zaczynamy inwestycję w Szczecinie i tam praktycznie cała procedura zajęła nam półtora roku. A tutaj bujamy się z tym dość długo.

Burmistrz -Okolo czterech lat.

Leszek Gadomski -Wydawało nam się, że to będzie bardzo proste i szybkie. Jednak nie było. Stacja miała być większa, tak, jak już wcześniej mówiłem. Nie spina to się finansowo, trzeba to zrobić na jednym słupie, na jednej wiacie, ale myślimy, że to, na tą miejscowość, wystarczająco obsłuży ten ruch. Tym bardziej, że przy ostatnich badaniach spada liczba pojazdów przejeżdżających przez Lubniewice, o około 10, 15 procent w ciągu pięciu lat. Nie wiemy, czego to jest przyczyna, podejrzewamy, że wybudowanie drogi S-3.

Burmistrz - I autostrady.

Leszek Gadomski -Tak. Więc liczymy bardziej na klientów miejscowych, niż przejezdnych. No, i to chyba jest oczywiste.

Wykorzystujemy istniejące wjazdy

Leszek Gadomski- Wykorzystujemy istniejące wjazdy. Nie będziemy mieli problemów z jakąś, przebudową. To jest powierzchnia, jaką będziemy zajmować budynkiem, sklepową salą sprzedaży oczywiście, z punktami, jak na każdej stacji paliw plus ciepłe posiłki, na pewno podstawowe, typu hot-dog, kawa, zapiekanki. Bo raczej na concept typu dużego bistro, nie możemy tu liczyć. Zakładamy myjnię. Ale koszt budowy samej myjni, to jest około pół miliona. I całkowicie nam się to nie zamyka. Będziemy próbować pozyskać na to dotacje, ale wiadomo, że teraz w tych programach już jest gorzej, niż było to wcześniej. A co do kosztów budowy takiej stacji, to jest w tym formacie, tak, jak to wygląda, to jest plus, minus dwa miliony. Dlatego wcześniej chcieliśmy wybudować stację większą, gdzie jest stanowisk tankowania cztery, no, ale to zaraz koszt się robi, o milion skacze do góry,

Burmistrz - Ile zaplanowaliście dystrybutorów?

Leszek Gadomski -Dystrybutory będą dwa. Jeden dystrybutor wielowężowy, który wydaje, przy jednym stanowisku państwo podjeżdżacie i nalewacie paliwa, taki jeden dystrybutor kosztuje pięćdziesiąt tysięcy netto. Także widzimy, jaka to jest skala. Wartość samego dystrybutora może nie jest aż tak duża, bo tam jest kilka pomp, liczników i elektroniki, węży, ale te dopuszczenia są tak strasznie drogie, dozory techniczne i tak dalej. I dlatego jest taka wartość.

Burmistrz-, Jaki rodzaj paliw będzie dostępny?

Leszek Gadomski -Bezołowiowa, diesel i diesel ulepszony.

Burmistrz -Gaz?

Leszek Gadomski- Gaz też. Oczywiście, tak.

Burmistrz -Kiedy ewentualnie możemy doczekać się pierwszego wniosku o warunki zabudowy, decyzję środowiskową w urzędzie? Jaki jest przewidywany czas?

Leszek Gadomski –To pan Marek- projektant odpowie na te pytania, bo pan Marek jest odpowiedzialny.

Projektant- O pozwolenie na budowę, byśmy chcieli wystąpić w ciągu dwóch miesięcy.

Burmistrz- Z pozwoleniem na budowę?

Leszek Gadomski -Tak. Budowa, to jest jakieś cztery do sześciu miesięcy.

Burmistrz -Ja chciałbym państwu jedną rzecz powiedzieć. Jeśli mogę z własnego doświadczenia. Procedura inwestycyjna jest jedna. Tutaj przy tym przypadku będziemy prawdopodobnie potrzebowali decyzji środowiskowej i karty przedsięwzięcia. Same procedury związane z tymi pozwoleniami, to ja lekką ręką gdzieś szacuję na około sześć miesięcy. Przy założeniu jeszcze, że my nie będziemy mieli nikogo życzliwego, to sobie trzeba jasno też powiedzieć, który tą inwestycję zablokuje. Bo jeśli wchodzimy na tak zwane przepisy dotyczące decyzji środowiskowych i również inwestycji celu publicznego, to informacje o tej inwestycji nie tylko otrzymają sąsiedzi, i w tym przypadku nie ma większych kłopotów, bo ja jestem po wstępnych rozmowach również z mieszkańcami, którzy graniczą, jeśli chodzi o stację. Przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa, takowe zasady są ustawowo narzucone, jakby tutaj nie ma większych kłopotów i mamy tutaj zapewnienie, że mieszkańcy sąsiadujący bezpośrednio nie będą inwestycji blokować, natomiast informacja o tej inwestycji będzie na Biuletynie Informacji Publicznej, a to powodować może, że każdy, dosłownie każdy, nie tylko mieszkaniec naszej gminy, każdy obywatel może zablokować inwestycję, podważając zasadność, podważając przepisy środowiskowe, techniczne i tak dalej. I przypadek taki, Ja państwu tylko sygnalizuję, że gmina zrobiła prawie wszystko, oczywiście tu będziemy jeszcze współpracować, jeśli chodzi o kwestie związane z dokumentacją. Inwestor zainwestował pieniądze, więc tutaj nie ma mowy o tym, że ktoś kupił sobie działkę, żeby na niej trawę siać. Jedyna rzecz, jaka może się stać nieszczęśliwa, to właśnie taka, że ktoś tą inwestycję zablokuje. Przypadek taki znam z podwórka mojego kolegi w Kargowej, gdzie miało dojść do modernizacji stacji właśnie Orlen, dwóch mieszkańców zablokowało inwestycję i z tego, jeśli dobrze liczę, to chyba jest teraz czwarty rok, inwestycja nie ruszyła. Także trzymam bardzo mocno kciuki, bo stacja paliw jest nam potrzebna, to chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Myślę, że jest to potrzeba, jeśli chodzi o taką, nazwijmy to, potrzebę do życia, potrzeba numer jeden, najważniejsza inwestycja, jeśli chodzi o naszą gminę i nie tylko gminę, bo też ogromny problem z paliwem dostrzegamy w sezonie występujący. Bierze się on z tego, że niestety turyści czasami przyjeżdżają na oparach i później problem jest, bo trzeba w jakiś sposób do Sulęcina dotrzeć, do najbliższej stacji. Więc ta inwestycja jest z punktu widzenia gminy bardzo ważna i bardzo potrzebna, ale tak, jak mówię, nie na wszystko też gmina ma wpływ. Na to, co gmina ma wpływ, to ja mogę tylko i wyłącznie obiecać, że tak, jak do tej pory, dołożymy wszelkich starań, żeby procedury były w najkrótszych możliwych terminach, żeby panu po prostu z nami się bardzo dobrze współpracowało i żeby ta inwestycja jak najszybciej powstała. I tym optymistycznym akcentem ja kończę swoją wypowiedź.

Radny Jakubowski-Jakie będą godziny otwarcia?

Leszek Gadomski - Planujemy przynajmniej na początku zrobić sprzedaż całodobową. Po sezonie raczej chyba nie będzie takiej potrzeby i zrobimy to założymy od września, czy od października od szóstej do dwudziestej czwartej.

Burmistrz- Bardzo dobre godziny.

Przewodnicząca - Dla mieszkańców wystarczy, myślę. Chciałoby się, żeby to już ten sezon ogarnęło, ale się nie da. Pan mówi pół roku budowa, około?

Leszek Gadomski -Akurat budowa, z tej całej inwestycji, to jest najkrótszy okres czasu.

Burmistrz -Trzymajcie kciuki, tylko powiem, że jesteśmy, jak to się mówi najbliżej, jak do tej pory byliśmy.

Odnosnie pkt 3. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Radny Białek - Niektórzy mieszkańcy twierdzą, że gmina zarabia na śmieciach. Chciałbym tak w kilku słowach usłyszeć, czym spowodowana jest ta podwyżka?

Burmistrz - Tym, że po prostu za mało płacimy za śmieci. Gmina, jeśli zarabia, to w takim razie myślę, że śmiało taki mieszkaniec może sformułować wniosek, ja chętnie na ten wniosek odpowiem. Generujemy stratę na poziomie, w zeszłym roku 60 tysięcy złotych, więc jeśli to jest zarobek, to nie wiem, co powiedzieć. Po prostu od samego początku, układając system śmieciowy, staraliśmy się przede wszystkim i w pierwszej kolejności myśleć o kieszeni mieszkańców, a nie, jakby o gminie. To po pierwsze. Po drugie, gmina ustawowo nie może zarabiać na śmieciach, co jest obłożone przepisami chociażby Regionalnej Izby Obrachunkowej, która właśnie nie pozwala dokładać nam do systemu śmieciowego. Więc mowa o zarabianiu jest w ogóle mniej więcej taką samą prawdą, jak o tym, że w styczniu jest 20 stopni powyżej zera. Tak czasami jest. Tak już pół żartem, pół serio. Nie zarabiamy absolutnie, drodzy państwo. Myślę, że radnych na komisji pani skarbnik zapoznawała. My też będziemy na pewno przy okazji teraz nowej gazety, która wyjdzie przed Świętami Wielkanocnymi, na pewno o tych stawkach napiszemy, jakie są i powody wzrostu opłat i niestety trzeba jasno mówić to, o czym ja mówię, że to nie koniec podwyżek. Czekają nas zdecydowanie wyższe podwyżki, wynikające z nowoprzyjętej, znowelizowanej ustawy, która wchodzi w życie od 01.07.2017 roku. Ratuje nas na dzień dzisiejszy tylko i wyłącznie jeszcze to, że my jesteśmy w starym, jak to się mówi, systemie. Przetarg trwa, więc nie będziemy zmieniać reguł gry w czasie przetargu, natomiast to, co będzie nas czekało przy następnym ogłaszaniu przetargu, myślę, że na pewno nie spotka się absolutnie ani z uznaniem mieszkańców, ani z uznaniem Rady, ani z moim uznaniem, ale to nie my wymyślamy przepisy, trzeba jasno o tym mówić. To nie my wymyśliliśmy to, że cały obowiązek śmieciowy spadł na nas, bo przecież niedawno jeszcze, pamiętacie państwo, to Kowalski podpisywał umowę z firmą i rozliczał się z firmą za śmieci, a na dzień dzisiejszy, to gmina ma problem, bo Kowalski nie płaci, a gmina musi płacić, bo wystawiona jest faktura. Więc trzeba tutaj też jasno przedstawiać takie stanowisko, jeśli mieszkańcy pytają, a mówię, my jesteśmy naprawdę chętni do udzielenia szerokiej informacji związanej z tym, czy gmina generuje dochód, na jakiej wysokości ten dochód, a jeśli traci, to chętnie też napiszemy, o czym traci.

Pani Gwizdek przedstawiła projekt uchwały.

Radna Tymusz - dokładnie, od kiedy będą obowiązywać, nowe stawki?

Pani Gwizdek- od 01 kwietnia.

Za przyjęciem uchwały głosowało- 11 radnych
Wstrzymało się od głosowania – 2 radnych
Przeciw głosował 1 radny

Uchwała została podjęta.(Zał. Nr ...)

4. Podjęcie uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, składanej przez właściciela nieruchomości oraz terminów i miejsca składania deklaracji.

Pani Gwizdek przedstawiła projekt uchwały.
Uwag do projektu uchwały nie było.

Za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych.
Wstrzymało się od głosowania – 2 radnych

Uchwała została podjęta(Zał. Nr)

5. Podjęcie uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli, którzy nie są obowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy.

Za przyjęciem uchwały głosowało- 12 radnych
Wstrzymało się od głosowania – 2 radnych

Uchwała została podjęta(Zał. Nr)

6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Lubniewice w 2017 roku.

Pani Dembińska przedstawił projekt uchwały

Radny Matczak- Ta firma, jest aż z Trzcianki i wielokrotnie już się zdarzały sytuacje, że po kilka godzin na nich się czeka.

Pani Dembińska- To jest nie prawda.

Radny Marczak –Prawda.

Pani Dembińska - To znaczy, może gdzieś w innych gminach, dlatego że nasze zwierzęta są dostarczane do punktu adopcyjnego w Międzyrzeczu w Nietoperku i stamtąd przyjeżdża też, samochód ze specjalistą do wyłapywania. Nie wiem, bo w takich rzeczach, które ja zgłaszam, jeszcze się nie zdarzyło, żebym czekała dłużej niż półtora godziny z Międzyrzecza do Lubniewic. Chyba, że zgłoszę później, bo szukam najpierw właściciela.

Radny Marczak -Ja czekałem na pana z Piły. Pan jechał z Piły samochodem i kierowałem go do Lubniewic. Poważnie mówię, z Piły.

Pani Dembińska - Ale to nie było, przeze mnie zgłaszane, bo nie przypominam sobie takiego przypadku.

Radny Marczak- Był pies, rasy groźnej zatrzymany na ulicy Skwierzyńskiej. I kierowca jechał z Piły, bo nie wiedział jak tu dojechać.

Pani Dembińska - Mamy zapisane w umowie, że zwierzęta trafiają do punktu adopcyjnego w Międzyrzeczu, jesteśmy obsługiwani przez właśnie schronisko w Nietoperku. Taki jest zapis w umowie naszej ze schroniskiem w Trzciance, bo oni mają więcej schronisk i w Pile i w Trzciance.

Radny Marczak - A nie można zrobić tak, żeby to w Międzyrzecz na przykład wyłapał tego psa? Jak to jest?

Pani Dembińska - Oczywiście. Taki jest właśnie zapis w ostatniej umowie zawartej w dniu 28 grudnia zeszłego roku na rok bieżący, że obsługiwać nas będzie schronisko z Nietoperka.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Uchwała została podjęta(Zał. Nr)

7. Podjęcie uchwały w sprawie: przyjęcia „Wieloletniego programu gospodarowania zasobem mieszkaniowym Miasta i Gminy Lubniewice na lata 2017 – 2021”.

Pani Dembińska przedstawiła projekt uchwały.

Radny Langowicz- Z początkowych zasobów, jakie gmina posiadała do sprzedaży została jedna trzecia

Pani Dembińska- Tak, jak już mówiliśmy na komisjach, jak mówiła pani burmistrz, bogaci się nam społeczeństwo. I o tyle o ile faktycznie mało było tych sprzedaży mieszkań komunalnych, tak z roku

na rok obserwujemy właśnie zwiększenie ilości składanych wniosków. W zeszłym roku sprzedaliśmy pięć mieszkań komunalnych. W tym roku już są zgłoszone dwa mieszkania. Ja bardzo ostrożnie szacuję tą sprzedaż na bliższe pięć lat. Bo to jest plan, lepiej w tym wypadku zrobić go nad wykonanie, jak go po prostu nie wykonać.

Za przyjęciem uchwały głosowało- 12 radnych
Wstrzymało się od głosowania – 2 radnych

Uchwała została podjęta (Zał. Nr)

8. Podjęcie uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Pani Kaczmarek przedstawiła projekt uchwały.

Przew. Rady -Mamy w tym temacie pozytywną opinię Lubuskiego Kuratorium Oświaty oraz pozytywną opinię Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarządu Oddziału Zespołu Szkół Samorządowych w Lubniewicach.

Radny Langowicz – Proszę o przedstawienie opinii Kuratorium i Związków.

Pani Kaczmarek przedstawiła opinię Lubuskiego Kuratorium Oświaty. (Zał. Nr ...)

Z opinii wynika, że należało wykreślić stwierdzenie, że gimnazjum przestaje działać, ponieważ przepisy nadrzędne to regulują. A państwo uchwalają, tylko fakt przejścia wygaszanych oddziałów gimnazjum.

Następnie odczytała opinię Związku Nauczycielstwa Polskiego. (Zał. Nr ...)

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych

Uchwała została podjęta. (Zał. Nr)

Burmistrz- Ja tylko dwa zdania komentarza, myślę, że obserwujecie państwo media i ogólnie jesteście zorientowani w sytuacjach związanych z edukacją. Ja chciałem na ręce pani dyrektor złożyć podziękowania. W naszej szkole atmosfera jest dobra. Związki nauczycieli nie podjęły decyzji o włączeniu się, nie wiem czy to jest ogólnokrajowa akcja, czy zielonogórska akcja bardziej, w strajki nauczycieli. Ja myślę, że samorząd niejednokrotnie przechodził przez reformę, czy to reformę edukacji, czy to reformę finansów. Jest to normalna sprawa, że rządzący mają swój pomysł na różne dziedziny naszego życia. A my, jako samorządowcy powinniśmy dostosowywać te reformy do naszych możliwości i wprowadzać je w taki sposób, żeby przynosiły jak większej korzyści dla mieszkańców, a jak najmniej bolały. Wiem, że atmosfera w szkole jest dobra, nie ma niepokojów. Nie ma, niepotrzebnych napięć i za to pani dyrektor serdecznie dziękuję.

9. Podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów rekrutacji na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli prowadzonych przez Gminę Lubniewice, określenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia

Pani Zaborska Dyrektor Przedszkola Gminnego -Ta uchwała ma tę samą treść, jak ta, którą państwo przyjęliście 15 grudnia, zmieniła się natomiast tylko i wyłącznie podstawa prawna, dlatego też musimy teraz, aby zgodnie przebiegała rekrutacja, zmienić tylko postawę prawną. Poprzednia uchwała, była na podstawie Ustawy o Systemie Oświaty, natomiast w międzyczasie zmieniła się podstawa prawna na prawo oświatowe, ale cała reszta jest taka sama, jaka była, nic kompletnie, ani słowo się nie zmieniło.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Uchwała została podjęta. (Zał. Nr)

10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Uchwała została podjęta. (Zał. Nr)

11. Sprawozdanie burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Burmistrz -Szanowna pani Przewodnicząca, Szanowna Rado, Goście. Od piętnastego grudnia do trzynastego dokładnie marca. Już nawet do dzisiaj mamy 16 marca, sprawozdanie. Trochę się rzeczy nzebierało, ja tylko wziąłem te ważniejsze, którymi z państwem chcę się podzielić na dzisiejszej sesji.

-15 stycznia odbywały się kolejne rozmowy z panem komendantem policji w Sulęciniu, panem Fabianem Rogalą, dotyczące przywrócenia posterunku.

-11 stycznia, 2017 roku, pan starosta zaprosił wóldarzy z naszego powiatu na wspólne spotkanie do Sulęcina. Rozmawialiśmy o roku 2017 i o inwestycji na terenie naszej gminy. Inwestycja na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o drogi powiatowe, jest jedna, ulica Świerczewskiego, jeśli tu będą bardziej konkretne szczegóły, informacje, to będę je przekazywał.

-11 stycznia również spotkałem się z nadleśniczym Lubniewicz, panem Ługowiczem. Rozmawialiśmy o planach współpracy na rok 2017.

-12 stycznia spotkałem się z panem profesorem Izdebskim, to spotkanie dotyczyło planów związanych z wykorzystania promocji, która dzieje się dzięki filmowi „Sztuka kochania”.

-13 stycznia rozmawiałem z dyrektorem PZW, panem Andrzejem Zakrzewskim, o współpracy na rok 2017 oraz o zmieniającej się opłacie, którą uiszcza PZW za ten rok za korzystanie z naszej wody. Do tej pory od roku dwa tysiące cztertnastego było to 10 tysięcy, teraz będzie to 15 tysięcy złotych.

-16 stycznia brałem udział w spotkaniu zarządu Euroregionu, przypominę tylko, że Euroregion to jest ta instytucja, która przydziela pieniądze na małe projekty, tak zwane, czyli między innymi, na przykład, Święto Sandacza finansowane jest częściowo z tego projektu, z tego stowarzyszenia, przez stowarzyszenie bardziej. Rozmawialiśmy o harmonogramie działań na rok dwa tysiące siedemnasty z uwzględnieniem naborów małych projektów. Tam są duże opóźnienia, zresztą jak we wszystkich programach unijnych.

-17 stycznia, dzień później, byłem na spotkaniu tak zwanych wspólnych sekretariatów. Euroregion podzielony jest na Euroregion, który ma biuro po stronie polskiej i po stronie niemieckiej i siedemnastego stycznia we Frankfurcie spotkały się dwa sekretariaty i rozmawialiśmy o funduszu małych projektów i o funduszu projektów Interreg i o tym Interregu na pewno kilka słów powiem.

-18 stycznia spotkałem się z burmistrzem Gubina, panem Bartłomiejem Bartczakiem. Było to spotkanie robocze, dotyczyło współpracy w zakresie złożonych projektów z programu Interreg. My z tego projektu złożyliśmy wniosek na rewitalizację rynku, też o nim będzie troszeczkę dalej szerzej.

-18 stycznia również, spotkałem się z panem dyrektorem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, panem Dariuszem Obiegło. Rozmawialiśmy przede wszystkim o dynamicznie zmieniającej się sytuacji, dotyczącej coraz większej liczby osób w wieku starszym i o tym jak możemy temu zapobiegać, zapobiegać nie będziemy, ale jak możemy wychodzić na przeciw tej niestety sytuacji, która ma miejsce już od dłuższego czasu.

-20 stycznia wspólnie z naszym proboszczem mieliśmy spotkanie z panem wojewodą lubuskim, Władysławem Dajczakiem. Prosiłiśmy o wsparcie w procedurze przywracania posterunku. Tutaj słowo i stanowisko pana wojewody było bardzo ważne i ta pomoc była również bardzo potrzebna.

-23 stycznia spotkałem się z burmistrzem Friedland, Thomasem Helle i rozmawialiśmy o planach współpracy na rok dwa tysiące siedemnaście. Będziemy realizować małe projekty, właśnie między innymi z tych małych funduszy z burmistrzem, dlatego że, państwo wiecie, od zeszłego roku, od sierpnia praktycznie do końca roku dwa tysiące szesnastego mieliśmy dość spore wyzwanie logistyczne, dlatego że burmistrz w Schenaiche ten, który był prawie dwadzieścia lat burmistrzem, zrezygnował cztery lata temu, przed końcem kadencji. No i niestety bardzo mocno mieliśmy utrudnioną współpracę i gdyby nie wsparcie pana burmistrza Friedland, Tomasza Helle, to kilku projektów, tak zwanych małych, z funduszy Euro regionalnych moglibyśmy nie zrealizować, więc na dzień dzisiejszy, co prawda to jest nieformalny partner, nie mamy umowy partnerskiej podpisanej z Friedland, ale śmiało mogę powiedzieć, że jest to nasz partner, bez którego, tak jak powiedziałem, kilka sytuacji mielibyśmy mocno skomplikowanych.

-24 stycznia mieliśmy możliwość uczestniczyć w premierowym pokazie filmu „Sztuka kochania” Wisłockiej w Warszawie i tutaj, może dwa zdania pozwolę sobie skomentować. Ja mam świadomość tego, że można mieć różne koncepcje na rozwój miejscowości, można mieć koncepcję pójścia w strefy ekonomiczne, można mieć koncepcję pójścia w inne możliwości rozwoju, ja od samego początku, kiedy jestem burmistrzem, prawie siedem lat mi zaraz stuknie, to byłem przekonany, jestem przekonany i do końca, kiedy będę burmistrzem będę przekonany, że to, co najlepszego my możemy zrobić dla naszej miejscowości, to rozwijać turystykę, a turystykę można rozwijać w dwóch obszarach, po pierwsze promując miejscowość, czyli mówiąc o niej po prostu dobrze, nie źle, a dobrze. To tak jak w domu, jeśli jestem rodzicem, a jestem i wychowuję moje dziecko mówiąc mu o jego dobrych cechach i gruntując te dobre cechy, to jest szansa na to, że ten człowiek w przyszłości nie będzie zakompleksiony i będzie się dobrze rozwijał. Jeśli będę mu wtykał, że jest nieudacznikiem, to może być później problem w przyszłości i podobne mam podejście, jeśli chodzi o patrzeć na miasto. Jeśli mówimy o naszym mieście dobrze, dobrze nas postrzegają, to chcą tutaj do tego miasta przyjechać, a tylko i wyłącznie turyści przyjeżdżający, mogą spowodować to, że lokalni przedsiębiorcy z branży turystycznej będą chcieli się rozwijać, a co to znowu oznacza dla nas? Oznacza to tyle, że dobre pieniądze dla przedsiębiorców turystycznych oznaczają napływ z podatków i również to, o czym od początku mówię, że w Lubniewicach turystyka to jest przemysł. My nie będziemy mieli zakładów pracy innych, dlatego że dawno temu, dwadzieścia lat temu w miejscowościach powstawały strefy ekonomiczne, nie nam rozstrzygać, dlaczego w Lubniewicach taka strefa nie powstała. Ja próbowałem taką strefę zrealizować. Po pierwsze jest to przedsięwzięcie ogromnie, potrzebujące ogromnego lobbowania, myślę, że z tym byśmy sobie poradzili, drugie, z dużymi pieniędzmi, dlatego że strefy ekonomiczne trzeba przygotować pod kątem infrastruktury, dróg, wody, kanalizacji, co się wiąże z ogromnymi pieniędzmi. Jeszcze jakiś czas temu można było środki na takie strefy pozyskać, dzisiaj niestety jest to praktycznie bliskie zeru, więc to, co w Lubniewicach można rozwijać, to przemysł turystyczny, który bez promocji, raczej jest nierozwijalny i stąd moja chęć mówienia o Lubniewicach, nieustanna, dobrze i wierzę, że to się będzie przekładać tylko i wyłącznie na to, że turystów będzie więcej, a będzie to wpływać na to, że przedsiębiorcy będą mieli więcej pieniędzy, pojawią się nowi inwestorzy, którzy przecież zostawią pieniądze w naszej gminie. To tak tylko kilka słów o promocji.

-25 stycznia odbyłem dwa spotkania w ministerstwach, jedno z panem ministrem Jerzym Materą, drugie z panią minister Rafalską. Rozmowy dotyczyły, jeśli chodzi o panią minister Rafalską, obszaru związanego z Miejsko Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, tutaj mamy duże wsparcie i nie tylko w tym zakresie, ale też, jesteśmy gminą, która dostarcza dość dobrych danych i ciekawych danych, jeśli chodzi o program „500+”, mamy dobre spostrzeżenia, które później przekładają się na zjawiska występujące w szerokim obszarze, jeśli chodzi o ten projekt.

A z panem Materą rozmawialiśmy o możliwości wykorzystywania funduszy, które są w Ministerstwie Żeglugi Śródlądowej i Morskiej, do tego, żebyśmy troszeczkę z tych pieniędzy również zaczerpnęli, do nas do gminy i nie chodzi tu o budowę portów, ale na przykład ministerstwo finansować nam będzie

w tym roku Sandacza, dwa takie wnioski złożyliśmy, więc są tam pieniądze na szeroko rozumianą promocję, między innymi ryb słodkowodnych i z tego też chcemy korzystać.

-26 stycznia udzielałem wywiadu w Radiu Plus Gorzów.

-31 stycznia byłem w Agencji Mienia Wojskowego i w Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Spotkałem się z nowym dyrektorem, panem Tomaszem Lewandowskim. Rozmawialiśmy o dwóch kwestiach. Pierwsza to była procedura odebrania działki, która przekazana została na cele budownictwa wojskowego, bo to, że armia przechodzi taki a nie inny czas, to, że oczy zwrócone są nie na zachód, a na wschód, bardziej nie muszę państwu mówić i drugi temat rozmów to były możliwości pozyskania samochodu strażackiego z komendy poligonu w Wędrzynie. W pierwszej kwestii będę państwa informował, jeśli chodzi o odzyskanie nieruchomości zgodnie z zapisami aktu notarialnego, natomiast druga kwestia, jeśli chodzi o pozyskanie samochodu strażackiego to była taka prośba naszych druhów, ponoć tam był wolny samochód, okazuje się, że na dzień dzisiejszy, ten samochód nie jest dostępny.

-01 lutego spotkałem się z panem starostą sulcińskim w sprawie scedowania na nas zadania rządowego, które polega na prowadzeniu schroniska szkolnego i wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku w dwa tysiące osiemnastym i tutaj głównie chodzi o procedury logistyczne, że łatwiej jest zarządzać, będzie nam dysponować, jako gminie, dokładniej kierownikowi schroniska, bezpośrednio tym schroniskiem niż przez Starostwo Powiatowe. Na dzień dzisiejszy tak to wygląda, że tak naprawdę przełożonym na naszym majątku jest starosta, a nie my sami, no, więc dojrzała sytuacja do tego, żeby to schronisko po prostu było bezpośrednio pod gminą, jest taka możliwość, o tym rozmawialiśmy z panem starostą.

-02 lutego byłem na wywiadzie w Radio Go, to jest gorzowskie radio.

-07 lutego spotykałem się z dyrektorem Departamentu Rybołówstwa, panem Januszem Wroną, złożyliśmy do niego dwa wnioski, właśnie jeden o tym, o którym mówiłem, czyli wsparcie dotyczące Święta Sandacza, drugi, materiały promocyjne chcemy wspólnie zrobić z Ministerstwem Żeglugi Śródlądowej.

-09 lutego spotkałem się z redakcją magazynu Cookbook, to jest ogólnopolskie czasopismo podróżniczo-kulinarne, które w tym roku bez kosztowo, dwukrotnie ulokuje Lubniewice. Ja w ogóle zachęcam do tego, żeby po nie sięgnąć, niekoniecznie namawiam do kupna, bo nie jest to tania gazeta, bardziej przypomina książkę. Koszt jest około 20 złotych, ale myślę, że warto zobaczyć, w jakich czasopismach pokazywane są Lubniewice i takie wydanie specjalne całe poświęcone z terenu naszej gminy, z Lubniewic i z Glisna będzie 01 czerwca i kolejne będzie w grudniu, więc jeśli ktoś jest zainteresowany, to zachęcam. Widzę, że czasami w naszym kiosku gazetowym takie czasopismo, się pojawia.

-10 lutego byłem na zebraniu OSP Glisno. Bardzo dobre, merytoryczne spotkanie z konkretnymi planami na ten rok i niezmiernie się cieszę, że tam się odwróciła sytuacja o sto osiemdziesiąt stopni, radni pamiętają spotkanie zeszłoroczne. W tym roku naprawdę w dobrej atmosferze przyszło nam rozmawiać. Prezes obecny, pan Leszek Sobiecki, człowiek, który nie potrafi usiedzieć na miejscu, ale chyba dobrze, bo ta straż, takiego prezesa w Gliźnie potrzebowała. To, co jest założone na ten rok, myślę, że w stu procentach zostanie zrealizowane, jeśli chodzi o pewne prace związane i z budową remizy i prace sprzętowe i szkolenia. Myślę, że to wszystko idzie w dobrym kierunku.

-14 lutego spotykałem się z panem Zenonem Fabianowiczem, kierownikiem ARiMR-u. Rozmowy dotyczyły pozyskiwania funduszy na działania promocyjne, też tam są środki i możliwości, więc będziemy zabiegać.

-14 lutego również byłem na spotkaniu z nowo wybranym burmistrzem Schenaiche by Berlin i z kadrą zarządzającą rozmawialiśmy o planach na rok 2017. W tym roku obchodzimy 25-lecie współpracy, które zamierzamy rozsądnie celebrować. Na razie ustaliśmy daty. Ja bym chciał żebyśmy wspólnie, mamy takie zaproszenie, ale my dopracujemy jeszcze w sierpniu, po naszym Sandaczu, tam jest taki fest również w Schemacie chciałbym żebyśmy większą delegacją do gminy partnerskiej pojechali, tym bardziej, że burmistrz bardzo podkreśla chęć współpracy. Z tego też, co wiem, są palny, żeby na początku czerwca cały ratusz przyjechał tutaj do nas, do Lubniewic. Chcą po prostu, jak to się mówi, rzucić oko, ale też zintegrować się, zintegrować się wzajemnie. Myślę, że tutaj taka integracja między

społeczeństwami jest bardzo potrzebna w obliczu, chociażby tego też, co na tej arenie międzynarodowej polityki się dzieje.

-15 lutego udzieliłem wywiadu w Radiu Zachód, o sprawach bieżących rozmawialiśmy szczególnie. Czasami te wywiady na szczęście to, co powiem, to jest słyszalne, bo w gazetach to różnie z tym bywa.

- 16 lutego spotykałem się z dyrektorem Agencji Nieruchomości Rolnej. Spotkanie dotyczyło możliwości dysponowania gruntem, który znajduje się pomiędzy ulicą Piastowską a Osiedlem Słowiańskim. Myślę, że państwo doskonale wiecie, to jest teren, kiedyś to były działki, później gmina ten teren przejęła na funkcję rekreacyjną i sytuacja jest taka, że wystąpiłem z pomysłem żebyśmy mogli te tereny podzielić na działki budowlane. Takie poszło zapytanie z naszej strony, czy możemy podzielić tą nieruchomość i po prostu sprzedawać tam działki budowlane. Czekam na informacje, dlatego że, procedura, wcześniej, przekazywania ziemi ze Skarbu Państwa była taka, że przekazywano ziemię na konkretny cel i czasami samorządy ten cel realizowały, czasami z tym było troszeczkę trudniej. Wiadomo, że sytuacja, tak jak w życiu, potrafi się zmienić dynamicznie, tam również prawdopodobnie nie wypaliły pomysły, które były związane z tym gruntem i dzisiaj jest taki troszeczkę, gorący kartofel, ale są pytania z naszej strony do pana dyrektora, czekamy na odpowiedź. Jeśli uzyskamy tą odpowiedź, będę państwa informował, bo mamy tam dość ciekawe pomysły z tym terenem związane. Na razie oględnie działki budowlane, ale to się wiąże z dość ciekawą ofertą, którą mam nadzieję przyjdzie mi radośnie państwu ogłosić. Również tego samego dnia spotkałem się z dyrektorem Agencji Rynku Rolnego. Rozmawialiśmy, o możliwościach pozyskania funduszy na działania promocyjne, też tam jest przychylność, są możliwości, więc będziemy się promować, mam nadzieję jak najmniej za swoje pieniądze.

-17 lutego spotkałem się z komendantem powiatowym policji. Tak naprawdę rozmawialiśmy już o tym, kiedy i jakie działania będziemy podejmować, a nie o tym czy będzie posterunek, bo jak państwo niektórzy wiecie dziesiątego lutego otrzymałem na moje ręce pismo. Tutaj też jestem zobowiązany państwu to pismo przeczytać. Pismo od komendanta wojewódzkiego policji w Gorzowie Wielkopolskim: W nawiązaniu do pana pisma dotyczącego utworzenia posterunku policji w Lubniewicach informuję, iż wniosek ten został poddany szczegółowej analizie za równo pod kątem stanu bezpieczeństwa porządku publicznego jak i możliwości logistycznych. Należy wskazać, iż kluczowym elementem wpływającym na pozytywną ocenę przedmiotowego wniosku są oczekiwania społeczne w tym zakresie. Informuję jednocześnie, iż wsparcie dla powyższej inicjatywy wyraziło kierownictwo komendy głównej policji. Mając na względzie powyższe oraz pana deklaracje w zakresie wsparcia finansowego proszę o kontynuowanie działań we współpracy z komendantem powiatowym policji w Sulęciniu zmierzających do utworzenia posterunku policji w Lubniewicach. Może też tutaj zatrzymam się. Wiedziałem, że mogę liczyć na szybkie wsparcie. Po pierwsze chciałem powiedzieć o tych kilku wydarzeniach, które myślę, że powinny tutaj wybrzmieć. Bardzo serdecznie dziękuję za to spotkanie, które miało miejsce w formie komisji i wyrażone zostało ono wsparciem tej idei, i przekazaniem konkretnych informacji o tym, że jesteśmy zainteresowani wsparciem. To jest pierwszy temat, także byliście wtedy jednogłośnie szanowni państwo i tutaj nie ukrywam, że to był duży mandat w rozmowach, jeśli chodzi o przywracanie posterunku. Druga sprawa to też na fejsbuku dziękowałem na bieżąco naszemu radnemu panu Matczakowi Przemysławowi również za to wsparcie. Możecie państwo przeczytać, że od pierwszego marca przywrócony został pan Matczak Sierżant sztabowy na dzielnicę Lubniewice. Nie śpi, czuwa dwadzieścia cztery godziny na dobę. O sukcesach można poczytać na stronie komendy wojewódzkiej policji. Ostatnio, nie będąc na służbie zatrzymał osobę pod wpływem alkoholu, która próbowała włączyć się w ruch pojazdem samochodowym, więc tutaj było również wsparcie związków zawodowych w tej inicjatywie. Panu radnemu składam podziękowanie i też wymieniałem księdza proboszcza. Ja wiem, że niektórzy, jak to się mówi: krytycy obecnej sytuacji, całą winę zwalają na dwie rzeczy: pierwsza to jest PiS, a druga Kościół. Ja uważam, że jesteśmy w takich, a nie innych realiach osadzeni i na przykład moja informacja, którą przekazał mi ksiądz proboszcz po chociażby kolędzie to jest znakomite źródło informacji i pewnych też potrzeb w społeczeństwie i społeczeństwo mówiło księdzu proboszczowi również o bolączkach w gminie. Jedną z nich była stacja paliw, drugą z nich był posterunek policji,

więc tu pokrywa się to z tymi też informacjami, które po prostu my słyszymy w ratuszu. Słyszałem również głosy mówiące:, po co nam posterunek? Drodzy państwo, ja świadomie, jest to zapisane w protokole, nie tak jak często w komisjach, gdzie tylko zdawkowe informacje zapisujemy. W sytuacji, w której się już nic nie dzieje mogą takie pytania powstawać. Po co jest posterunek? Po co są światła na przejściu, po co są pasy w danym miejscu? W momencie, kiedy się dzieje źle, pierwsze pytanie, które burmistrz dostaje na twarz: gdzie była policja? Tak, wielokrotnie przerabialiśmy ten temat, gdzie była policja. Państwu też tłumaczyłem sytuację, komendant tłumaczył sytuację jak wygląda sprawa z chociażby reakcją na wydarzenia, które się dzieją czasami na terenie naszej gminy, że mamy jeden samochód na cały powiat na służbie. W momencie, kiedy policja jest w Boczowie dojazd do naszej miejscowości wiadomo ile zajmuje, więc jakby takich głosów na szczęście w społeczeństwie jest mniej, zapytaniem, po co ta policja. Być może niektórzy mają powody, żeby się obawiać, że policja będzie na miejscu. Mam nadzieję, że skończy się publiczne picie na rynku, z którym walczymy od lat, ale niestety przy również zaangażowaniu chociażby samego dzielnicowego, który jest określoną ilość godzin na rynku, taka walka to jest czasami przypominająca walkę z wiatrakami. Ja mam nadzieję, że z wieloma takimi sytuacjami prewencyjnymi po prostu dzięki temu posterunkowi sobie poradzimy, a ponadto po prostu będzie bezpieczniej. Czy to oznacza, że jest niebezpiecznie? No nie. Nie uważam, że jest niebezpiecznie, ale uważam, że poczucie bezpieczeństwa zdecydowanie może wzrosnąć i również głupie pomysły, mam nadzieję, związane z tak zwaną szeroko rozumianą przestępczością kryminalną, co niektórym osobom również zostaną wybite z głowy, chociażby, dlatego, że policja będzie na miejscu.

-17 lutego również byłem na targach. Są takie duże targi rybo manii. To są targi wędkarskie. Siedemnastego lutego jest to tak zwany dzień branżowy. Miałem okazję spotkać się z naszymi potencjalnymi i sponsorami zawodów tych jesiennych, które będziemy w tym roku po raz ósmy organizować, w ostatni weekend września.

-20 lutego w TVP 3 byłem gościem. Rozmawialiśmy o sprawach bieżących. Przede wszystkim o tym, co się dzieje w gminie Lubniewice.

-22 lutego ponownie spotykaliśmy się z panem profesorem Izdebskim. Rozmawialiśmy o tym, jak mądrze, z głową wykorzystywać to, co jest nam na dzień dzisiejszy dane, a związane z promocją naszych Lubniewic.

-22 lutego również spotkałem się z panem dyrektorem Piotrem Bromberem. To jest dyrektor NFZ-u w Zielonej Górze. Rozmawialiśmy o ogłoszeniu konkursów na zadanie dotyczące stomatologii na terenie naszej gminy i mam informację, że taki konkurs zostanie ogłoszony. Nasza gmina w końcu zostanie objęta tym darmowym dentystą. Bo zęby już można w Lubniewicach leczyć, natomiast nie na NFZ. Ja też troszeczkę jestem powiem szczerze zaskoczony takimi ogromnymi oczekiwaniami związanymi z tym darmowym leczeniem zębów. Myślę, że ci, którzy leczą zęby, leczyli zęby wiedzą jak darmowa pomoc w tym zakresie wygląda, ale na szczęście ten dentysta NFZ-owski będzie w Lubniewicach, bo dentysta jest.

-24 lutego odbyło się spotkanie w OSP Jarnatów. Zebranie sprawozdawcze z druhami.

Spotkanie bardzo merytoryczne. Jak zwykle o konkretach. Nakreśliliśmy sobie również działania na ten rok i sprzętowe i logistyczne. I cieszę się, że po prostu ta tradycja jak i w Gliźnie i w Jarnatowie jest i mam nadzieję, że będzie, Panowie prezesowie i druhowie.

-25 lutego mieliśmy spotkanie sprawozdawcze OSP Lubniewice. Luty to jest zawsze taki czas, kiedy spotykamy się ze strażakami. Rozmawiamy o tym, co było dobrego i co może być jeszcze lepiej w danym roku załatwione.

-03 marca wspólnie z panią kierownik miejsko-gminnego ośrodka pomocy społecznej spotykaliśmy się z pracownikami fundacji Collegium Polonicum. Spotkanie dotyczyło ostatniej fazy procedury przed podpisaniem umowy dotyczącej dofinansowania spółdzielni socjalnej, gminnej, pierwszej w naszym powiecie. Jesteśmy na ostatniej prostej, praktycznie czekamy. Tak jak mówię, wniosek został złożony na dofinansowanie tej spółdzielni. Ostatnie poprawki, podpisy. Myślę, że jeszcze w marcu sfinalizujemy procedurę związaną z powołaniem spółdzielni socjalnej, a od kwietnia, maja będzie spółdzielnia już świadczyć usługi, które jak się okazuje, jeszcze spółdzielnia nie ruszyła, a już dużo zapytań jest, bo chociażby pytania o możliwość koszenia trawników, o rąbanie drzewa i tak dalej.

Okazuje się, że jest to naprawdę bardzo potrzebna sprawa i wierzę, że ta spółdzielnia oprócz tego, że będzie współpracować z gminą i będzie realizować zadania związane z utrzymaniem porządku, czystości na terenie gminy, to będzie jeszcze świetnie wypełniać tę lukę, która często po prostu nie jest wypełniona, jeśli chodzi szczególnie o osoby starsze.

-06 marca i 14 marca z prezesem naszych kombatantów, panem Janem Magerem i panią kierowniczką miejsko-gminnego ośrodka pomocy społecznej, nieprzerwanie od dwa tysiące dwunastego roku, co roku mamy taką tradycję: odwiedzamy podopiecznych kombatantów na terenie Lubniewic, bo tak naprawdę kombatantów mamy dwóch. A niestety zostały same panie, które są tak zwanymi podopiecznymi. I z roku na rok ta lista naprawdę w sposób zatrważający się kurczy. Zaczynaliśmy od czterdziestu osób. W tym roku została połowa, ale jest to ogromna radość. Ja niezmiernie się cieszę, że taką inicjatywę podjęliśmy, że przez pięć lat praktycznie, rok w rok odwiedzamy tych starszych ludzi. Dla nich jest to ogromne przeżycie, bo bądź, co bądź reprezentują przecież funkcje i urząd reprezentujący całą gminę i spotykamy się z tymi starszymi osobami; to dla nich jest zawsze wzruszające. Zawsze jest chwila rozmowy, jakaś herbata i te spotkania na pewno będą również kontynuowane w przyszłym roku, jak zdrowie pozwoli.

-07 marca Spotkaliśmy się z panem burmistrzem Eichartem i również panem burmistrzem Frydland, Tomaszem Hale. To było spotkanie robocze, dotyczące współpracy w zakresie złożonych projektów z programu Interreg.

-09 marca mieliśmy zarząd euroregionu. Ustaliliśmy harmonogram naboru małych projektów i również zostałem członkiem komitetu monitorującego przy Interreg, więc mam nadzieję, że będziemy bezpośrednio mogli walczyć o ten projekt z rynkiem związany, bo pieniędzy w każdym priorytecie, który na dzień dzisiejszy zafunkcjonował jest, co najmniej trzykrotnie mniej jak potrzeb, więc każdy wniosek, który złożyliśmy będzie musiał zostać wywalczony i mam taką nadzieję, że na koniec będę mógł państwu zdać relację, z tego, że skutecznie walczyliśmy, bo apetyty wśród burmistrzów są ogromne, a pieniędzy, niestety małe gminy dostały jak na lekarstwo.

-10 marca był pokaz tutaj lokalny, filmu: Sztuka Kochania,

-13 marca byłem na bardzo ciekawym konwencji, naszym, zrzeszenia wójtów i burmistrzów. Wiecie państwo, że jesteśmy w takim stowarzyszeniu, wszystkie gminy są zrzeszone. Spotykaliśmy się teraz w marcu w bibliotece w Gorzowie. I tutaj chciałbym się też chwilę zatrzymać i o kilku sprawach powiedzieć. Jeśli to jest dobre miejsce na pewien komentarz. Wiadomo, że planowana jest reforma ustawy samorządowej, która ma zostać wprowadzona, wszystko na to wskazuje, że jeszcze w tym roku. Dotyczy ona wprowadzenia po pierwsze kadencyjności, po drugie rozszerzenia kompetencji rad miejskich, po trzecie wprowadza zmiany w samym wyborze wójtów, burmistrzów, prezydentów. Ma zostać wprowadzona jedna tura wyborów i tych zmian jest naprawdę sporo. No i burmistrzowie, wójtowie, prezydenci teraz wnoszą różne apele, niektórzy mówią, że walczą o samorządność. Namawiają mnie do tego, że bym państwu prezentował układy, bo samorząd jest zagrożony. Ja osobiście mam na to inny pogląd i głosowaliśmy takie stanowisko właśnie na tym konwencji, żeby na ręce wszystkich posłów, ministrów wysłać informację o tym, że deptana jest samorządność w Polsce, że niszczone jest demokracja. I czterech moich kolegów, a było nas tam może trzydzieści kilka osób, jesteśmy innego zdania. Ja uważam, że każdy burmistrz, to jest moja recepta i tak od samego początku sprawując tę funkcję mówiłem, że po pierwsze jest to misja, nie praca, w sensie rozumienia zawodowym, że burmistrzem się bywa, a nie jest się. Ja do tego podchodzę bardzo spokojnie. Czyli jeśli by miała zostać wprowadzona dwu kadencyjność popieram taką zasadę. Uważam, że to dla zdrowia psychicznego i mieszkańców i dla zdrowia samego wójtów są to bardzo dobre rozwiązania. Ponadto mogliście państwo przeczytać w Gazecie Lubuskiej, że ja nie chcę kandydować. Tutaj pani dziennikarka bardzo daleko się zagalopowała, jeśli chodzi o interpretację moich słów, bo ja ostatnimi czasy miałem mnóstwo pytań z tym związanych, czy to jest prawda, że ja już nie chcę kandydować. Ja tego nie powiedziałem, zresztą to nie pierwszy przykład, że Gazeta Lubuska wprowadza opinię publiczną w błąd. Kiedyś mieliśmy historię z kościołami chociażby. Ja powiedziałem pani redaktor tylko tyle, że jeśli zostaną wprowadzone zmiany jestem drugą kadencją burmistrzem i zgodnie z tymi zmianami nie będę mógł kandydować, natomiast o wyborach tak jak w pierwszej kadencji ja mówiłem, że nie zaprzęgam sobie na dzień dzisiejszy głowy i to mówię też państwu. Ja pracuję ciężko,

dlatego że ja mam kontrakt z mieszkańcami podpisany na cztery lata. I ja po prostu pracuję cztery lata, a co się ma wydarzyć- wszystko po pierwsze jest w rękach mieszkańców, po drugie ja też decyzji, jeśli chodzi o moje startowanie po raz pierwszy, czy drugi nie podejmowałem sam, tylko razem z moją żoną. To są decyzje, które wpływają później na życie rodzinne i ja mogę tylko państwu dzisiaj powiedzieć, że jeśli taka ustawa będzie wprowadzona ja się na nikogo nie obrażam to po pierwsze, a po drugie możecie być pewni, że do 11 listopada 2018 roku, bo wtedy mają się odbyć wybory, ja do tego czasu nie będę pracował lżej, ani na pół gwizdka ani na jedną czwartą gwizdka. Mamy swoje projekty, mamy konkretne zadania wytyczone i po prostu pracujemy i do tego samego państwa zachęcałem w pierwszej kadencji. Zachęcam, teraz. Po prostu pracujemy dla dobra gminy, bo po to jesteśmy wybrani. Także z jednej strony ucinam spekulacje, nic takiego w gazecie nie mówiłem, a po drugie ustawodawca ma prawo wprowadzać zmiany. Tak jak jest reforma szkolnictwa- może mi się coś nie podobać, może mi się podobać. Są wybrani przez nas ludzie, rządzą, wyznaczają kierunki rozwoju naszego państwa, a my, jako w tym przypadku, jeśli chodzi o reformę szkolnictwa mamy tą reformę wprowadzać, a jeśli chodzi o reformę samorządową trzeba tylko mieć nadzieję, że w samorządzie będzie przestrzeń dla ludzi z głową na karku. I tyle. I te gminy nasze w Polsce będą kierowane przez dobre osoby. Nie można powiedzieć, że burmistrz czy wójt, który kieruje gminą cztery, pięć, sześć kadencji jest zły, albo mieszkańcom nie odpowiada, natomiast my się też spotykamy w gronie moich kolegów, którzy wchodzi czasami po czterech czy pięciu latach, czy po pięciu, sześciu kadencjach na stanowiska burmistrzów i wójtów i to nie można mówić, że ktoś jest przestępcą będąc cztery kadencje, natomiast pewna rutyna przez tyle lat powoduje, że czasami nowa po prostu, nowe tchnienie jest potrzebne, które powoduje, że człowiek, nowy burmistrz, nowy wójt, czy prezydent na nową przestrzeń patrzy inaczej i ja myślę, że to jest kwestia wyboru.

Ale ja myślę, że rozwiązania systemowe mówiące o tym, że kadencje mają trwać tyle i tyle są bardzo dobre. To jest moje zdanie.

Głos z Sali- I ustawa chyba wstecz nie zadziała?

Burmistrz - Znaczy to już nie mówimy o działaniu wstecz. Są interpretacje przepisów, więc w przypadku zadziałania, w moim przypadku, jeśli ta ustawa zostanie wprowadzona w tym kształcie, nie będzie mowy o działaniu wstecz, ale nie będę mógł kandydować. Taka jest interpretacja, że wszyscy władarze funkcjonujący dwie kadencje i więcej nie będą mogli kandydować, ale ja szat nie rozdieram. Tak jak państwu powiedziałem- skupiam się na pracy. Jak widzicie z mojego sprawozdania wynika, że jest, co robić i nie zamierzam odkładać jak to się mówi swojego pióra na szafę, bo widzę, że te wcześniejsze nasze lata pracy, czasami dopiero teraz zaczynają przynosić efekty. Chociażby posterunek policji. To nie jest tak, że my o posterunku powiedzieliśmy sobie w tym roku i posterunek mamy. Jak państwo zobaczycie do mojego pierwszego programu wyborczego tam był napisany punkt, że będziemy walczyć o przywrócenie posterunku policji. Dwa tysiące dziesiąty rok. Po siedmiu latach mamy szansę, że ten temat zostanie zrealizowany. Dentysta? Nie było dentysty. Dopiero w tym roku, po siedmiu latach będziemy mieli dentystę, tego NFZ-owskiego i mógłbym ileś przypadków mówić. Czyli praca systematyczna, konsekwentna, wsparta przez dobre wasze głosowania pomysłów, które są dobre przekłada się na to, że wierzę, że te dwa lata, które przed nami, tak naprawdę 2017, 2018 będą bardzo owocnymi latami. I tą swoją wypowiedzią ten wątek chciałbym zamknąć.

I jeszcze kilka takich informacji związanych z tym, co się nie znalazło w takim harmonogramie przedstawionym przeze mnie, ale są bardzo ważne do przekazania. Złożyliśmy bardzo ważne wnioski w styczniu i w lutym. Najważniejszy, choć pewnie jakby nie najbardziej widowiskowy to wniosek związany z oczyszczalnią i budową sieci wodno- kanalizacyjnej na osiedlu Leśnym, kwota siedem i pół miliona złotych. Ogromna konkurencja. 30 Milionów dostępne. Wniosków na 97 milionów wpłynęło. Trzeba trzymać kciuku, bo mamy jeden z najbardziej rozwojowych tematów, dlatego, że mamy już pozwolenie na budowę, a niektóre gminy dopiero składały wnioski w tak zwanej formule zaprojektuj- wybuduj, czyli jeszcze nie mają projektu, nie mają pozwoleń. Ja tutaj upatruję naszą szansę właśnie przede wszystkim w tym, że mamy dość mocno rozwinięty ten projekt. Mówię, ogromna jest konkurencja. Złożyliśmy również wniosek na przebudowę rynku, rewitalizację zejść do jeziora, na ponad dwa i pół miliona złotych jest ta inwestycja. To do tego Interregu, o którym państwu

kilkukrotnie dzisiaj mówiłem. 19 Milionów euro, czyli 80 milionów złotych. Wniosków złożonych na 40 milionów euro, czyli dwukrotnie taka kwota.

Również złożyliśmy wniosek na rewitalizację parku miłości z budową ścieżki od mostku miłości do ulicy Gorzowskiej. Projekt na ponad 6 tysięcy złotych. Pieniądzy jest 11 milionów, wniosków na 30 milionów, więc naprawdę jest się, o co bić, że tak powiem.

Zarząd OSP ogłosił przetarg na zakup samochodów strażackich. Jesteśmy krok dalej, znowu. Biegnie procedura. Chyba na koniec kwietnia ma zostać rozstrzygnięty wykonawca, bo samochody muszą być tak zwane karosowane, czyli jeśli są podwozia tak zwane kabina z podwoziem to musi zostać jeszcze zamontowana cała naczepa z sprzętem, który służy do ratownictwa. Liczymy na to, że jeszcze na wakacje się załapiemy, żeby ten nowy samochód w Lubniewicach stanął, bo to, że stanie tuła, przeszkód formalnych ja już żadnych nie widzę.

Po zimowej przerwie ruszyły również prace na naszym boisku. Planowane były na połowę kwietnia, tutaj myślę, że prace mogą przesunąć się do miesiąca. Związane było to z warunkami atmosferycznymi, na dzień dzisiejszy sygnalizował nam to wykonawca, natomiast jest konkretna procedura związana z przedłużeniem umowy i my od tak sobie nie możemy przedłużyć, że ktoś powie, że śnieg leżał, albo, że ziemia była zmarznięta. Muszą być oczywiście stosowne papiery przedłożone, dlatego, że każda taka inwestycja, każda taka decyzja z mojej strony polega na bardzo skrupulatnej ocenie urzędów zaczynających się między innymi na A, na C i na inne, więc podejmowane muszą być działania naprawdę bardzo mocno przemyślane i o tym został poinformowany wykonawca przez naszego inspektora nadzoru budowlanego.

Przewodnicząca -Bo dochodzą nas słuchy właśnie, że jest piękna pogoda, a nie robią.

Burmistrz- ja mam inne informacje, że robią.

Radny Jakubowski - To dzisiaj nie robili nic.

Burmistrz- No to wiecie państwo, to nie nasz problem jest. Mieliśmy drobną inwestycję budowaliśmy oczyszczalnię przydomową w Świerczowie. Panowie złożyli papiery z terminami wykonania. Z 43 tysięcy, które mieliśmy zapłacić zostało do wypłaty 18 tys. zł., są kary niestety. Tak samo jest tutaj. To, co my możemy zrobić, bo naprawdę różne sytuacje wykonawcę mogą spotkać i też trzeba być człowiekiem, ale z drugiej strony ja nie będę czterech swoich liter, naprawdę ani policzka nikomu nadstawiał. Jeśli są argumenty, że możemy termin przedłużyć- przedłużyć możemy. Jeśli argumentów nie ma- ja nikomu przedłużać nie będę za piękne oczy.

Jeszcze, jako ciekawostkę.

14 lutego gościł u nas Dzień Dobry TVN. Za tą wizytę nie płaciliśmy pieniędzy. Sami chcieli, przyjechali. Z walentynek nadawali na całą Polskę pogodę.

Przygotowaliśmy również projekty dokumentacji potrzebne na złożenie wniosków na budowę placu zabaw w Jarnatowie. To jest na kwotę ponad 90 tysięcy złotych plac zabaw. I również przedszkole na kwotę ponad chyba 250 tysięcy złotych. Łączna kwota to jest 340 tysięcy złotych. Nabór miał być ogłoszony w marcu z lokalnej grupy działania. Z tego, co wiemy naboru niestety nie będzie w marcu. Być może będzie w kwietniu lub w maju, ale te inwestycje raczej też nie będą zagrożone. Jak będzie nabór będziemy aplikować, będziemy składać wnioski. Przygotowujemy również dokumentację na rewitalizację parku miłości. Jesteśmy po studium wykonalności. Wierzę, że jeśli w perspektywie pojawią się pieniądze to będziemy na te pieniądze przygotowani. Może tylko jeszcze dwa zdania powiem komentując, jeśli chodzi o te środki unijne. Zostaliśmy, jako małe samorzady najnormalniej w świecie wprowadzeni w niezły kanał i oszukano nas i to mówią burmistrzowie bardzo głośno, dlatego, że niektóre osoby piastujące wysokie stanowiska zapowiadały jak to dużo pieniędzy będzie. Okazuje się, że pieniądze są, ale tak zwane zity, czyli zintegrowane inwestycje terytorialne, które dostają się Gorzowowi, Zielonej Górze i Nowej Soli. Te trzy miasta tak naprawdę zbierają, spijają śmietanę i tak jak słyszę od moich kolegów prezydentów oni nie wiedzą, na co te pieniądze wydawać, bo mają tyle do wydania pieniędzy, natomiast samorzady takie jak my, Strzelce Krajańskie, małe po prostu, mniejsze samorzady, musimy startować w takich otwartych konkursach, gdzie jak widzicie przecież oczyszczalnie to nie jest wymysł mój, burmistrza jednego, drugiego, trzeciego. Jest to potrzeba, którą należy załatwiać, to na takie oczyszczalnie daje się właśnie takie pieniądze jak 30

milionów złotych, czyli jeśli sobie policzycie to Lubniewice, jeśli dostaną to wezmą jedną czwartą pieniędzy, a potrzeb jest trzy razy więcej. No, więc tak troszeczkę to wygląda z zapowiedziami niektórych instytucji, że tych pieniędzy będzie tak dużo. Jest dużo. Nie dla nas. Nie jest to żadne usprawiedliwienie. Nie mówię tego usprawiedliwiając się, tylko tych pieniędzy w rozdaniu dwa tysiące siedem, dwa tysiące trzynaście było dużo więcej i o nie było dużo łatwiej. Teraz niestety o te pieniądze jest dużo, dużo trudniej. Ja ze swojej strony miałbym wszystko.

12. Interpelacje, zapytania, sprawy różne.

Przew. Rady przedstawiła pismo od Pani Zuzanny Batorowicz, która w imieniu spółki Centrum Zamek sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie odpowiedziała na pismo Nasze z dnia 03 lutego 2017r. (Zał. Nr ...)

Burmistrz - Pani przewodnicząca, Wysoka Rado, myślę, że tutaj komentował za bardzo nie będę, dlatego, że obawiam się skierowania sprawy do sądu przeciwko mojej osobie, bo być może okaże się, że naruszę czyjeś dobre imię, a tego naprawdę bym chciał uniknąć. Ja na pewno zachęcam do tego, żeby Rada włączyła się w dialog z spółką Centrum Zamek, zresztą ja podkreślam w kilku pismach, które wystosowałem do Centrum Zamek, do pana prezesa Jana Lubomirskiego, że tylko dialog może doprowadzić do rozwiązania tej sytuacji, natomiast, jeśli chodzi o jedno zdanie komentarza, co do niepodpisanej umowy czy umów. Umowy miały formę nie do zaakceptowania przez naszego mecenasa, dlatego nie zostały podpisane. Mecenas zawsze stoi na stanowisku, że w pierwszej kolejności zabezpieczyć powinniśmy interes gminy, a w drugiej kolejności możemy podpisywać umowy, z których, powiedzmy, jakieś korzyści może czerpać inny podmiot.

Przew. Rady - Po dyskusji na komisjach przygotowane zostało pismo do Prezesa Fundacji Centrum Zamek, którego treść po następnych poprawkach przedstawił Radny Langowicz. (Zał. Nr ...)

Wszyscy radni jednomyślnie zgodzili się z treścią w/w pisma.

Przew. Rady przedstawiła odpowiedź Zarządu Dróg Wojewódzkich na wniosek z komisji dot. ul. Osadników Wojskowych -(Zał. Nr ...)

Radny Matczak- Odnośnie wniosku dot. ulicy Osad. Wojskowych drogi w okresie zimowym, to nie będę tam brzydko mówił, bo pismo zostało skierowane do policji, to znaczy została odbita piłka Zarządu Dróg Wojewódzkich, tylko, co ma z tym wspólnego policja. Ci ludzie nie znają się na przepisach, bo rynek miejski odwołuje zakaz znaku B-36, a znak bez B -36 jest w dolnej granicy ulicy ustawiony, od dołu do rynku. A oni uwzględnili, że ten znak, jeżeli stoi, to całą drogę obejmuje, na całym odcinku tej drogi i nie można się zatrzymywać. I odesłali to pismo do policji, żeby policja w związku z niestosowaniem się do znaku B 36 nakładała kary. No, ale tam nie ma tego znaku.

Burmistrz -Odpowiemy dyrektorowi czy osobie odpowiedzialnej, że tam jest rynek odwołujący znak, z wyjaśnieniem policyjnym napiszemy z powrotem do dróg wojewódzkich. Bo tutaj faktycznie, gdyby rynek nie odwoływał tych znaków B-36, to mielibyśmy sytuację taką, jaka jest w piśmie, natomiast tej sytuacji nie mamy.

Radny Matczak- I żeby powiedzieć, że w okresie zimowym, żeby nie zakazano na cały rok.

Radny Langowicz -Ponieważ samochody stojące po lewej stronie od rynku do ulicy Krótkiej powodują to, że duże samochody ciężarowe jadą po chodniku. Bo stają samochody nie jednym kołem na chodniku, lewym kołem na chodniku po lewej stronie, tylko stają na jezdni. Czasami od chodnika jest tam pół metra. I wtedy jednym kołem, lewymi kołami jedzie po chodniku.

Przew. Rady poinformowała, że otrzymaliśmy pismo z Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „ Junior Różanki dotyczące XIII Ogólnopolskiego Halowego Turnieju Piłki Nożnej Radnych Samorządów. Pismo było przedstawione na komisjach, radni nie wyrazili chęci uczestniczenia w turnieju.

Przypominała o oświadczeniach majątkowych za rok 2016, które w dwóch egzemplarzach należy złożyć do końca kwietnia.

Przewodnicząca Rady - Panie burmistrzu, zniknął nam dawny ośrodek zdrowia z pola widzenia w ciągu jednej chwili. I pytanie jest następujące, że ponoć ruiny tej budowli zostały przewiezione do komunalki i będzie z tego robiony gruz. Więc jako mieszkańcy ulic, w których są straszne dziury i roztopy, to wnosimy o to, żeby ten gruz po tym budynku został rozwieszony na te ulice, gdzie są dziury, jeśli można.

Burmistrz - Gruz nie jest własnością gminy, natomiast przez jednego z przedsiębiorców został zagospodarowany to po pierwsze, po drugie, ja mówiłem państwu na komisjach o tych zmieniających się przepisach. Postaram się na przyszłą sesję przygotować interpretację przepisów prawa, bo rozmawiałem na ten temat kilkakrotnie z projektantem, że te przepisy naprawdę zmieniły się w tym kierunku, że nie można dróg utwardzać. I to nie chodzi tylko o nasze starostwo.

Mamy pewną pulę pieniędzy na tak zwane remonty dróg przyjęte, z myślą taką, rozmawialiśmy przecież o tym, żeby w tym roku na te tak zwane inicjatywy społeczne przede wszystkim te pieniądze były przeznaczone, czyli na takie doraźne remonty.

Przewodnicząca - Chodzi konkretnie o dwie duże dziury na ulicy Skwierzyńskiej.

Burmistrz - Ja chciałbym najpierw, żeby mi ktoś przełożył te przepisy na język zrozumiały dla mnie, bo na dzień dzisiejszy mam informację taką, że niczego na drogi wysypywać nie można.

Będę miał na piśmie, więc wtedy państwu szczegółowo opowiem, co możemy zrobić, czego nie możemy zrobić, tak?

Sołtys wsi Glisno - Ja chciałam powrócić do mojego zapytania z poprzedniej sesji, ale nie było akurat pana burmistrza wtedy. Jakie są szanse, żeby ten znak świetlny na drodze wojewódzkiej, od strony Sulęcina, funkcjonował?

Burmistrz - Znak jest własnością dróg wojewódzkich i myśmy już dwa albo trzykrotnie w tym roku monitowali, mamy informację, że on zafunkcjonuje, dostaliśmy informację, że zostanie naprawiony bez określenia czasu.

Sołtys - Czekamy z niecierpliwością.

Burmistrz - No, ja też czekam z niecierpliwością, bo to już dobre pół roku.

Radny Komar - Ale jak ja przyjeżdżałem, to był zdjęty,

Sołtys - On jest zdjęty.

Burmistrz - No, to coś nowego, bo o tym nie wiedziałem. Czyli mam nadzieję, że to dość szybko zostanie naprawione.

Radny Matczak - Jeszcze mam tylko pytanie, jeżeli starostwo odpowie pisemnie odnośnie dróg, czyli rozumiem będzie negatywnie

Burmistrz - Ja nie wiem, czy negatywna będzie odpowiedź w zakresie dróg,

Matczak -, Bo powiem szczerze, że sprawdziliśmy to z ludźmi, którzy się zajmują tym, chyba przez ósmą osobę, ja analizowałem też te przepisy, nie znam się na sprawach budowlanych, ale jeżeli sprawa nie wymaga decyzji środowiskowej i tak to jest tłumaczone, że to jest zła interpretacja przepisów. Bo znowu jesteśmy odsyłani, co to jest droga gruntowa i naprawa nawierzchni. Co to jest droga gruntowa, ta definicja tego słowa mówi jasno, co to jest niestosowanie asfaltu, betonu i tak dalej, naturalnego podłoża, czy to jest żwir, czy to są kamienie, polne ze żwirem?

Burmistrz - Udzielę państwu w najkrótszym możliwym terminie odpowiedź, mam na dzień dzisiejszy taką informację, że właśnie nie można niczego na te drogi wysypywać, bo jest potrzebny projekt. Prosiłem projektanta i starostwo o pisemną informację w tym zakresie, będzie pismo, przedstawię.

Radny Białek - Przed chwileczką tutaj inwestor stacji CPN powiedział, że zmniejsza się ilość użytkowników naszej drogi wojewódzkiej 136. Praktycznie, jeżeli ta droga będzie nienaprawiana, to nikt tutaj nie będzie jeździł, bo jeżdżą przez Miechów z Sulęcina na przykład.

Radny Stein -, Jeżeli mówimy o naprawie drogi wojewódzkiej 136, to jest w trakcie naprawy. Dzisiaj firma jechała, wykonywała to bardzo nieudolnie, bo nagle było tyle asfaltu nie przyklepali, ale rozsypywali ten asfalt po dziurach od strony Wędrzyna w kierunku Lubniewic.

Radny Białek -Dlatego wnioskuję, żeby, gmina napisała do powiatu, czy powiat do województwa, żeby tej drodze jednak przyjrzeć się, może w najbliższym czasie ją naprawić, nową nawierzchnię wylać.

Burmistrz- Drodzy państwo, sytuację monitoruję na bieżąco. Remont, który się wydarzył w zeszłym roku na prawie kilometrze drogi za ponad milion złotych też nie spadł z nieba. Gdybyśmy nie stukali, nie interweniowali, to wiadomo, że zawsze kołdra jest przykrótka, wszyscy chcą się nią przykryć. Również dziś, w tym roku już pisaliśmy pisma do Zarządu Dróg Wojewódzkich z informacją o tym, że jest taka a nie inna nawierzchnia, będziemy dalej walczyć o pieniądze. A ruch nie zmniejsza się, dlatego, że jest zła nawierzchnia, tylko, dlatego, że S-3 i autostrada odbierają nam część ruchu.

13. Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad Przew. Rady zamknęła obrady XXV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz. 15.15.

Protokołowała.
St. Żuk

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Katarzyna Sowa

